

Jak zbudować tarczę obywatelską?



W sali konferencyjnej Stadionu Śląskiego odbyła się konferencja dotycząca bezpieczeństwa publicznego i budowy systemu obrony cywilnej

W wydarzeniu zainicjowanym przez marszałka Wojciecha Saługę uczestniczyli przedstawiciele samorządów, instytucji publicznych oraz służby mundurowe. Samorząd województwa obok marszałka Wojciecha Saługi reprezentowali m.in. Joanna Bojczuk, członkini zarządu Województwa Śląskiego, przewodniczący Sejmiku Jacek Jarco oraz radni.

- Bezpieczeństwo jest naszym priorytetem. Sprawujemy władzę, by reagować na potrzeby i rozwiązywać problemy mieszkańców. Wierzę, że ta inicjatywa jest krokiem w stronę realizacji tych celów. Spokój się skończył, świat się zmienia i powinniśmy wypracować gotowe procedury na wypadek sytuacji kryzysowych. Ostatnia powódź uzmysłowiła nam, że ważny jest plan i właściwa koordynacja działań. Chcemy o tym rozmawiać i tworzyć trwale podwaliny pod bezpieczeństwo naszych mieszkańców – podkreślał marszałek Województwa Śląskiego Wojciech Saługa.

Współorganizatorem konferencji był Śląski Związek Gmin i Powiatów, który reprezentował Piotr Kuczera, przewodniczący Związku i prezydent Rybnika.

Wydarzenie było doskonałą okazją, by dowiedzieć się więcej o istotnych aspektach związanych z obroną cywilną i bezpieczeństwem. To ważny krok w stronę budowy świadomości społecznej i przygotowania na sytuacje kryzysowe.

„Ludzie muszą uwierzyć, że władza skutecznie zadba o nasze bezpieczeństwo i to zaufanie jest niezbędne. To ogromne pole do poprawy dla władz, bo obrona cywilna będzie się odbywała właśnie na poziomie społeczeństwa. Obrona cywilna jest zupełnie na innym poziomie niż w XX wieku, inna była technologia i sposób w jaki ludzie żyli i pracowali. Nie mamy gotowych wzorców z przeszłości, które moglibyśmy użyć, dlatego musimy stworzyć je niemal od podstaw” – mówił dr Jacek Bartosiak z firmy Strategy and Future. - Obrona cywilna będzie dokonywała się na poziomie samorządu. Jeśli będziemy do tego przygotowani, w mniejszym stopniu będziemy narażeni na ataki hybrydowe. Jesteśmy społeczeństwem digitalnym. Musimy wykorzystywać nowe technologie – podkreślił w swoim wystąpieniu dr Jacek Bartosiak ze *Strategy&Future*.

- „Tak naprawdę dopiero zaczynamy budowę systemu obrony cywilnej w Polsce. On obejmuje działania nie tylko na wypadek wojny, ale także pokoju czy klęsk żywiołowych. Ten system nie zadziała jeśli nie będzie angażował obywateli już na poziomie lokalnym. W opinii NATO nasila działania dywersyjne i destrukcyjne wymierzone w infrastrukturę krytyczną. Ustawa regulująca zasady obrony cywilnej jest ważna, ale bez zaangażowania środowisk lokalnych nie będzie ona skuteczna. A celem działań Rosji jest oddziaływanie na takim poziomie. Alexander Stubb, prezydent Finlandii podkreśla zresztą, że Rosja już poprzez swoje działania dywersyjne prowadzi wojnę globalną – przypomniał Marek Budzisz ze *Strategy&Future* dodając, że obrona cywilna jest niczym innym jak wzmocnieniem społecznego systemu odpornościowego.

- Elementem jest tu także administracja publiczna i społeczeństwo, które musi być przygotowane do sytuacji kryzysowej. Obrona cywilna jest więc formą samoorganizacji i organizacji społeczeństwa – zaznaczył przywołując przykład Szwecji jako modelowego państwa stosującego nowoczesne rozwiązania systemowe.

- Szwecja na 10 mln mieszkańców ma 350 tysięcy osób przygotowanych do bycia liderami w służbie obrony cywilnej. Powinniśmy w relacji do swojej liczebności, pójść tym śladem. Dziś naszym zadaniem jest zwrócić na to uwagę społeczeństwu. Co zrobić, aby w razie kryzysu nie doszło do jego eskalacji. Przede wszystkim nie dopuścić do niekontrolowanego przemieszczania się ludności. Nie wolno też dopuścić do wybuchu paniki.

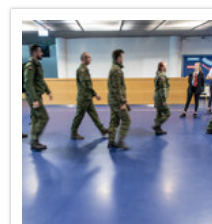
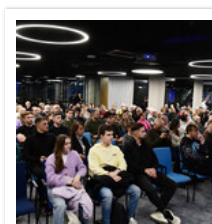
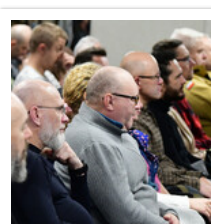
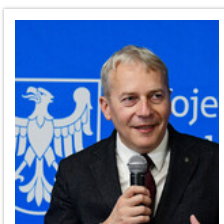
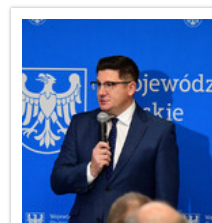
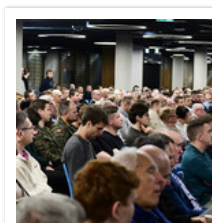
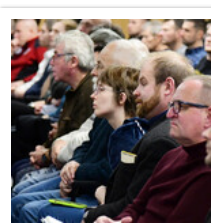
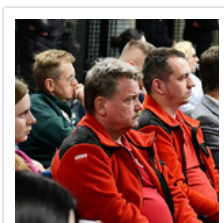
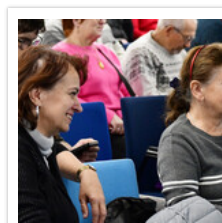
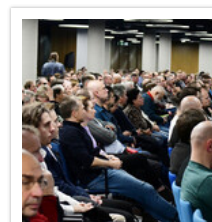
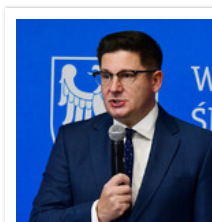
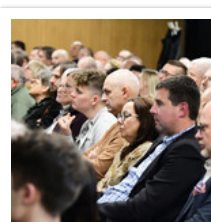
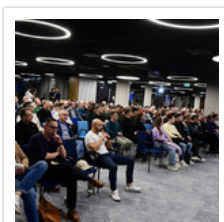
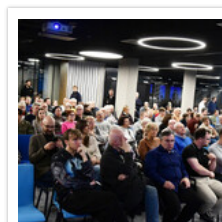
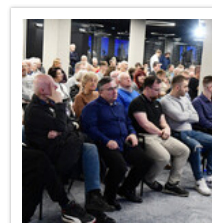
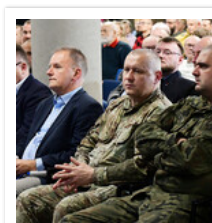
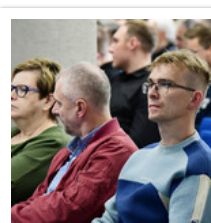
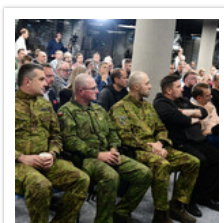
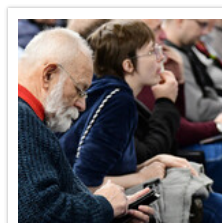
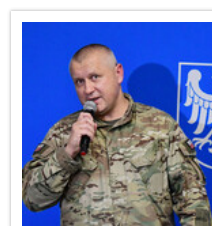
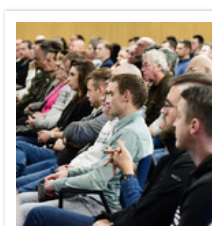
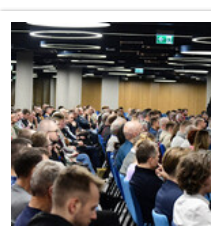
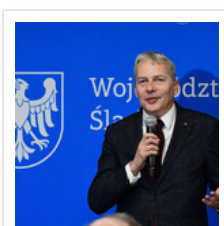
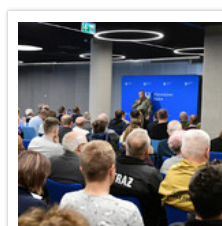
Konieczna będzie też koordynacja rozproszonych agend rządowych – tłumaczył Marek Budzisz. – W dystrybuowanej w Szwecji broszurze, która trafia do każdego gospodarstwa domowego opisana jest procedura przetrwania siedmiu dni bez dostaw wody czy żywności. Po tym czasie sytuacja według wyliczeń szwedzkich analityków, powinna się stabilizować. Ludność dostaje instrukcje, nawet specjalną książkę kucharską jak radzić sobie z przygotowaniem potraw nie mając dostępu do koniecznych do tego mediów. Nie możemy jednak przygotować się na wszystko. To struktura „ucząca się”. Ludzie sami muszą nauczyć się oceniać na bieżąco w razie sytuacji np. wojny hybrydowej.

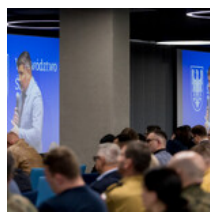
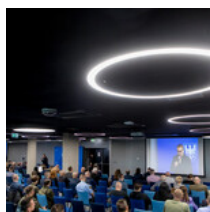
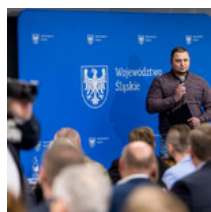
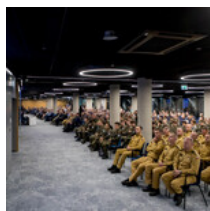
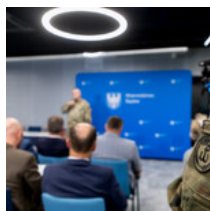
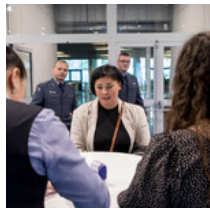
Sporo miejsca poświęcono przygotowywane Ustawie o Ochronie Ludności i Obronie Cywilnej.

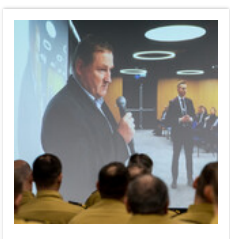
- Zadanie wojewody są w niej silnie akcentowane, zaś główne podmioty odgrywające rolę najważniejszą to Rządowe Centrum Bezpieczeństwa i jednostki straży pożarnej. Konieczne też będzie sporządzenie zasobów potrzebnych do wsparcia ludności cywilnej. Koszt budowy systemu to prawie 8 mld zł. Mówiąc o obronie cywilnej, trzeba przygotować się także na sytuację, gdy trzeba będzie sobie radzić samemu. Jest taki program przygotowany dla gminy liczącej 25 tysięcy mieszkańców, badający lokalny system odporności. Żeby ten system był skuteczny, trzeba najpierw opisać własne zasoby, opracować charakterystykę zagrożeń, od naturalnych po techniczne i wojenne. Przykładowo Niemcy w swoich opracowaniach, liczą się z tym, że w razie rozszerzenia się konfliktu trwającego w Ukrainie, to nawet jeśli nie będą linią frontu, to punktowo ataki mogą się zdarzać. Wtedy będzie też trzeba przyjąć uchodźców. Dlatego ewidencja musi ująć ważne zasoby: pracowników, sprzęt, jednostki lecznicze, gminne jednostki organizacyjne, policję i jednostki pożarnicze, a nawet przedsiębiorców, którzy też będą posiadali konkretny sprzęt. Kluczowy jest zawsze czynnik społeczny – mówił dr Jacek Bartosiak.

Podczas dyskusji głos zabrał m.in. radny Sejmiku Województwa Śląskiego Grzegorz Wolnik, który mówił o koniecznej identyfikacji istniejących schronów, ukryć i doraźnych miejsc schronienia oraz zaplanowanie ich wykorzystania

- Stoimy dziś przed koniecznością analizy potrzeb związanych z ewentualną budową nowych schronów i ukryć. Do tego potrzebne są jednak nowe przepisy i szkolenie inżynierów, którzy będą potrafili je zbudować. I musi stać się to teraz, a nie za dziesięć lat – podsumował Grzegorz Wolnik.







Dodana: 6 listopad 2024 00:00